

Majowe spotkanie DKK Nad Lipą

W maju odbyło się kolejne, tym razem wyjazdowe spotkanie Klubu Czytelniczego Nad Lipą. Sprzyjająca aura pozwoliła na plenerową literacko-towarzyską "majówkę" w Gospodarstwie Pasiecznym „Sądecki Bartnik” w Stróżach. Po krótkim zwiedzaniu tego ciekawego miejsca i posileniu się w restauracji „Bartna Chata”, przyszedł czas na dyskusję. W urokliwej, parkowej altance rozmawialiśmy na temat książki pt. *Maria Czubaszek. W coś trzeba nie wierzyć*, autorstwa Violetty Ozminkowski.

„Ja mam jedną zaletę - nie traktuję siebie poważnie” — tak mówiła o sobie Maria Czubaszek. Artystka „nienachalnej urody” to postać znana i lubiana, choć dla wielu kontrowersyjna. Mistrzyni ostrych sądów i czulej drwiny, która skradła serca milionom Polaków. Niechętnie mówiła o sobie, zastaniając się kilkoma dyżurnymi anegdotami. Nie lubiła dzieci, zdrowego trybu życia, podróży, kochała palenie i psy. Violettcie Ozminkowski udało się wejść w ten zatrzymany świat, poznać archiwum satyryczki i namówić na szczere rozmowy jej najbliższych. Dzięki temu mogła w nietuzinkowy sposób opowiedzieć historię fascynującej kobiety, która zawsze mówiła to, co myśli, a pod uśmiechem skrywała samotność, smutek, niejednokrotnie rozpacz. *Maria Czubaszek. W coś trzeba nie wierzyć* zawiera opowieści męża pisarki, wspomnienia wielu osób z jej najbliższego otoczenia. Publikację ubarwiają anegdoty, czarno-białe fotografie, skany odręcznych notatek, telegramów, wycinków z gazet, liścików i uroczych rysunków — dowód wielkiego uczucia łączącego Zająca i Zajączkę.

Co o tej biografii sądzą Klubowiczki? Zdaniem pani Stanisławy w biografii nie powinno wspominać się o tak intymnych sprawach. Pani Marii bardzo spodobało się określenie „Zajączka” — jak o swojej żonie mówił Wojciech Karolak. Przywołała liściki wymieniane przez małżonków, mimo, że ich relacja, związek dwóch artystów, nie należała do najłatwiejszych. Pani Anna przytoczyła słowa satyryczki: „Każda kobieta powinna w pewnym wieku ustalić... ile ma lat i już się tego trzymać”. Pani Zofia po lekturze polubiła Marię Czubaszek. Pani Iza odniosła się do ciemnych epizodów w życiu dziennikarki — używek, leków, anoreksji i stresu z powodu odrzucenia przez matkę. Przywołała jej słowa — „Historia toczy się kołem. Życie też”. Głos zabrała również pani Elżbieta, która zwróciła szczególną uwagę na jej życie prywatne i uzależnienie od alkoholu — „Niektórzy twierdzą, że alkoholizm to przeciwieństwo miłości”.

Na czerwcowym spotkaniu DKK Nad Lipą, 29 czerwca 2023, naszą lekturą będzie *Jeździec miedziany*, autorstwa Paulliny Simons. Zapraszamy!

